14 lipca 2020 r.

**……………………………………..**

ul. …………………………………...

………………………………………..

**Sąd Najwyższy**

Plac Krasińskich 2/4/6  
00-951 Warszawa

**PROTEST**

**przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej**

Na podstawie art. 129 ust. 2 Konstytucji oraz art. 321 § 1 w związku z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jednolity z dnia 22 lutego 2019 r. – Dz.U. z 2019 r. poz. 684 z późn.zm., dalej „KW”) oraz w związku z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979) niniejszym wnoszę protest przeciwko wyborowi Andrzeja Dudy na Prezydenta Rzeczypospolitej, zarzucając naruszanie w czasie kampanii wyborczej przepisów Konstytucji, Kodeksu wyborczego oraz przepisów karnych. Wskazane w uzasadnieniu naruszenia miały olbrzymi wpływ na wynik wyborów i – jak się wydaje – przesądziły o konkretnych zachowaniach milionów wyborców, tj. zadecydowały o poparciu dla kandydatury urzędującego Prezydenta, utracie poparcia przez Rafała Trzaskowskiego, oddaniu nieważnego głosu, albo wreszcie nieuczestniczeniu w wyborach.

**UZASADNIENIE**

Powołane poniżej okoliczności faktyczne dowodzą przede wszystkim wielokrotnego i rażącego naruszenia w trakcie wyborów (w szczególności w trakcie kampanii wyborczej) art. 127 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym *Prezydent Rzeczypospolitej jest wybierany przez Naród w**wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym*. To samo dotyczy art. 287 KW, zawierającego niemal identyczne regulacje. Owe naruszenia dotyczą zwłaszcza **równości** zakończonych właśnie wyborów prezydenckich.

Na zasadę równości wyborów należy spojrzeć z jak najszerszej perspektywy – „jako na równe traktowanie przez procedury wyborcze wszystkich kandydatów komitetów wyborczych oraz jako na równość szans w wyborach” [*S.J. Jaworski*, w: *K.W. Czaplicki*, Kodeks Wyborczy. Komentarz, do [art. 192](https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mfrxilrrgyydimzwg42tcltqmfyc4mjvgy4denztgu), uwaga 4]. Łączy się to najczęściej z zasadą wolnych wyborów. Nie ulega jednak wątpliwości, iż zasadę równości należy odnosić nie tylko do sposobu głosowania, ale do wszystkich etapów procesu wyborczego, w tym do prowadzenia i finansowania kampanii wyborczej.

Pierwszym zarzutem odnośnie nierówności wyborów prezydenckich 2020 jest różny czas trwania kampanii wyborczej obu kandydatów. Ponieważ jest to fakt notoryjny, nie wymaga dowodzenia (art. 228 Kpc). Bez porównania dłuższa była kampania urzędującego Prezydenta, co mogło znacząco wpłynąć na dużo korzystniejszy dla Andrzeja Dudy wynik wyborów.

Kolejnym zarzutem jest sposób traktowania obu kandydatów przez media publiczne, w szczególności przez Telewizję Polską („TVP”). Pomijając rażącą sprzeczność takich działań z określoną odrębnymi przepisami misją publicznych mediów, należy stwierdzić, że w mediach publicznych jednoznacznie dobrej prezentacji urzędującego Prezydenta towarzyszyło rażąco negatywne przedstawianie kandydata Rafała Trzaskowskiego.

Wnioskuję, aby Sąd zobowiązał Zarząd TVP do utrwalenia i udostępnienia Sądowi wszystkich głównych wydań programu „Wiadomości” emitowanego codziennie w TVP1 i TVP INFO o godz. 19.30 w dniach od 15 maja do 10 lipca 2020 roku oraz całego materiału z debaty przed I turą z udziałem obu kandydatów, a także o dokonanie analizy porównawczej wyemitowanych informacji dotyczących w/w kandydatów i treści w/w debaty. Ten materiał dowiedzie skrajnie nierównego traktowania obu kandydatów przez programy mające wielomilionową widownię. Wskazane byłoby też wystąpienie do TVP i/lub instytucji monitorującej oglądalność o podanie informacji o średniej dziennej liczbie widzów tego programu, o co niniejszym wnoszę. Pozwoli to ustalić skalę wpływu przeanalizowanych materiałów na telewidzów (ich konkretną liczbę).

Jest oczywiste, że audycje wyborcze komitetów wyborczych, o których mowa w art. 326 § 1 KW przedstawiają treści korzystne dla swoich kandydatów. Wspomniana wcześniej nierówność traktowania obu kandydatów oznaczała *de facto* jaskrawe naruszenie art. 326 § 2 KW, ponieważ oprócz audycji opracowanych przez komitet wyborczy Andrzeja Dudy mieszczących się w limitach określonych w § 1 tegoż przepisu, TVP wyemitowała dziesiątki, jeśli nie setki godzin własnych informacji bezkrytycznie promujących urzędującego Prezydenta, a jednocześnie (w podobnej ilości) materiałów krytycznych (żeby nie użyć sformułowania „szkalujących”) kandydata Trzaskowskiego. Wnoszę, aby Sąd zobowiązał Zarząd TVP do utrwalenia i udostępnienia Sądowi wszystkich materiałów medialnych dotyczących obu kandydatów w okresie od 15 maja do 10 lipca 2020 roku oraz o dokonanie analizy porównawczej. Pozwoli ona ocenić niespotykaną skalę nadużyć popełnionych przez TVP na rzecz urzędującego Prezydenta (przy jego pełnej aprobacie), w kontekście limitów określonych w art. 326 § 2 KW.

Także komentatorzy prawa podkreślają konieczność zachowania „równości medialnej” przez kandydatów (w dowolnych wyborach). Przykładowo w pracy „System wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej” autorstwa Marka Chmaja i Wiesława Skrzydło (wydanie 4, Warszawa 2011, str. 45) znajdujemy trafny pogląd, że *kandydaci winni być także równi w swoich prawach. Powinno się to realizować poprzez zagwarantowanie im równego dostępu do mediów, w tym także do publicznego radia i telewizj*i.

Zgodnie z art. 90 § 1 KW (wytłuszczenia skarżącego), *w celu zgłoszenia kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej obywatele w liczbie co najmniej 15, mający prawo wybierania, tworzą komitet wyborczy. Komitet ten* ***na zasadzie wyłączności*** *prowadzi**kampanię wyborczą na rzecz zgłoszonego kandydata*. Powyższą opinię potwierdza także orzecznictwo. Przykładowo, wg tezy 2 wyroku NSA (N) z dnia 04-02-2014 r. ([II GSK 1718/12, Legalis orzeczenie nr 787792)](https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mrswglrsha2tonrrg4yti), *prowadzenie kampanii wyborczej stanowi wyłączną kompetencję komitetów wyborczych, a tym samym tylko te komitety mogłyby uczestniczyć w postępowaniu administracyjnym*. Z kolei wg art. 126 KW, *wydatki ponoszone przez komitety wyborcze w związku z zarządzonymi wyborami są pokrywane z ich źródeł własnych*.

Wnoszę, aby Sąd Najwyższy **w pierwszej kolejności** zobowiązał komitet wyborczy Andrzeja Dudy do ujawnienia Sądowi pełnego składu osobowego jego komitetu. Kolejność przeprowadzania dowodów ma znaczenie, ponieważ lista członków tego komitetu powinna być później skonfrontowana z pełnym spisem urzędników państwowych dodatkowo (nieformalnie) prowadzących kampanię urzędującego Prezydenta.

Stanowisko PKW nie jest wprawdzie źródłem prawa, niemniej warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 września 2018 r.w sprawie zasad prowadzenia i finansowania kampanii wyborczej w Internecie(ZKF-811-50/18)**.** Czytamy w nim m.in. (podkreślenia skarżącego): „*Państwowa Komisja Wyborcza przypomina, że zgodnie z art. 84 § 1 i art. 126 Kodeksu wyborczego komitety wyborcze prowadzą na zasadzie wyłączności kampanię wyborczą na rzecz kandydatów i pokrywają wydatki z tym związane ze środków własnych. Prowadzenie i finansowanie działań kampanijnych przez inne podmioty w celu obejścia przepisów określających limity wydatków komitetów wyborczych stanowi naruszenie zasad finansowania kampanii wyborczej i może zostać uznane za przekazywanie komitetowi wyborczemu świadczeń niepieniężnych z naruszeniem art. 132 § 5 Kodeksu wyborczego, skutkujące odrzuceniem sprawozdania finansowego, przepadkiem równowartości uzyskanych przez komitet korzyści na rzecz Skarbu Państwa oraz odpowiedzialnością karną*.”

Na podstawie art. 132 § 5 KW, *komitetom wyborczym nie wolno przyjmować korzyści majątkowych o charakterze niepieniężnym, z wyjątkiem:*

1. *nieodpłatnego rozpowszechniania plakatów i ulotek wyborczych przez osoby fizyczne;*

1. *pomocy w pracach biurowych udzielanej przez osoby fizyczne;*

1. *wykorzystania przedmiotów i urządzeń, w tym pojazdów mechanicznych, udostępnianych nieodpłatnie przez osoby fizyczne;*

1. *nieodpłatnego udostępniania miejsc do ekspozycji materiałów wyborczych przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej w zakresie reklamy*.

Komitet wyborczy Andrzeja Dudy wielokrotnie naruszył w czasie kampanii wyborczej art. 132 § 5 KW nie protestując przeciwko prowadzonej przez urzędników państwowych (na wyłączny koszt Skarbu Państwa) akcji agitacyjnej na rzecz jego kandydatury.

Tylko w okresie pomiędzy I, a II turą głosowania w przedmiotowych wyborach (ale również wcześniej), osobiście premier Mateusz Morawiecki, jak i wielu członków jego gabinetu (oraz innych współpracowników rządu) podróżowało po kraju rozdając „czeki” na określone kwoty przedstawicielom wielu samorządów, w szczególności na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu. Owe czeki nie znajdowały żadnego pokrycia, tj. podstawy w obowiązującym porządku prawnym (stosowna ustawa nie weszła jeszcze nawet pod obrady Sejmu). Ich wręczanie było połączone z agresywną promocją kandydata Andrzeja Dudy. Zebrani skandujący imię premiera byli przez niego korygowani poprzez sugestie, to czeki są zasługą Andrzeja Dudy, czy też wręcz namawiani do głosowania na tego kandydata.

Wnoszę o zobowiązanie przez Sąd:

1. Rady Ministrów – do udzielenia informacji ile „czeków” i o jakiej wartości, a także w jakich konkretnie samorządach zostało rozdanych w czasie kampanii wyborczej przez premiera, członków jego gabinetu oraz innych współpracowników rządu, a także ile ogółem wizyt, których tematem byli kandydaci w wyborach, odbyli członkowie (i współpracownicy) rządu od początku rozpoczęcia kampanii wyborczej Andrzeja Dudy do dnia 11 lipca 2020 roku,
2. Państwowej Komisji Wyborczej – do udzielenia informacji o ilości głosów oddanych w I oraz II turze na Andrzeja Dudę w komisjach wyborczych obejmujących obszar samorządów obdarowanych „czekami” lub odwiedzonych przez w/w urzędników.

Jak wyżej wskazano, Rada Ministrów (ale także wiele agend rządowych, czy instytucji podległych władzy wykonawczej) prowadziło wbrew zapisom art. 90 § 1 KW nieskrywaną, agresywną i bardzo intensywną agitację za kandydaturą Andrzeja Dudy. Jej adresatem byli wszyscy lub wybrani polscy wyborcy. Komitet wyborczy urzędującego Prezydenta (ani sam kandydat) nie tylko przeciwko temu nie protestował, ale wyrażał publicznie aprobatę dla takich działań. Wnoszę w tym miejscu o zwrócenie się przez Sąd do niezależnych stacji telewizyjnych TVN i Polsat o dostarczenie materiałów filmowych potwierdzających powyższe okoliczności, co proszę potraktować jako mój następny wniosek dowodowy.

W dalszej kolejności zarzucam Radzie Ministrów obchodzenie prawa w postaci nielegalnego finansowania kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy, tj. naruszanie limitów i zasad określonych w art. 327 KW. Wnoszę o zobowiązanie przez Sąd Kancelarii Rady Ministrów do przedstawienia wszystkich wydatków (w tym kosztów podróży) związanych z finansowaniem przez polski rząd spotkań członków gabinetu lub urzędników/współpracowników URM z wyborcami, podczas których promowano kandydaturę Andrzeja Dudy. Chodzi także o łączną wysokość złożonych przez nich na ręce przedstawicieli samorządów promes („czeków”) noszących cechy przyrzeczeń publicznych (art. 919 Kodeksu cywilnego). Tak bowiem (pod względem cywilnoprawnym) należy interpretować obietnicę dotacji (darowizny?) w zamian za przychylność wyborczą dla urzędującego Prezydenta.

Uwzględnienie powyższych wniosków dowodowych pozwoli Sądowi ocenić charakter rządowych wizyt oraz konkretną ilość wyborców objętych w/w bezprawną akcją agitacyjną oraz skalę jej wpływu na podejmowane przez nich decyzje, np. poprzez porównanie wyników głosowania w obu turach wyborów prezydenckich.

Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że wskazane powyżej działania i zachowania członków rządu (a także innych osób i instytucji zależnych od władzy wykonawczej) wypełniały znamiona przestępstw określonych w art. 250 Kodeksu karnego (naruszenie swobody głosowania) oraz art. 250a § 2 Kk (nakłanianie do głosowania). Należy także zastanowić się, czy w/w działania funkcjonariuszy publicznych nie stanowią przestępstwa nadużycia funkcji określonego w art. 231 § 1 Kk, ponieważ prowadzenie na taką skalę (sprzecznie z treścią art. 90 § 1 KW) kampanii wyborczej jednego kandydata z jednoczesnym obchodzeniem art. 327 KW, jest z pewnością działaniem na szkodę interesu publicznego, w tym m.in. gwarantowanych Konstytucją równych wyborów, jak i pogwałceniem dyscypliny budżetowej obowiązującej w sferze finansów publicznych. Mówiąc zaś kolokwialnie, wszystkie wymienione wcześniej działania władz państwowych można uznać za objawy politycznej korupcji.

Dodatkowo wnoszę, aby Sąd zobowiązał komitet wyborczy Andrzeja Dudy do udowodnienia, że to jego komitet wyborczy pokrył koszty obsługiwanej przez Pocztę Polską ogólnopolskiej kampanii ulotkowej, albo do wskazania innego finansującego. Chodzi o utrzymane w barwach czarno-czerwono-białych dwustronne ulotki, z których po jednej stronie przedstawiono katastrofalne dla Polski skutki wyboru Rafała Trzaskowskiego na Prezydenta RP, a po drugiej wspaniałe efekty reelekcji Andrzeja Dudy (załączam skan). Jeśli okaże się, że tę akcję promocyjną sfinansował ktoś inny niż komitet urzędującego Prezydenta, wówczas można stwierdzić naruszenie art. 90 § 1 i art. 327 § 1 KW przez podmiot finansujący tę akcję. W takim przypadku wnoszę o wystąpienie przez Sąd do Poczty Polskiej o informację w jakiej ilości materiały te rozdystrybuowano. Pozwoli to dodatkowo ocenić skalę ich wpływu na korzystne dla Andrzeja Dudy, a niekorzystne dla kandydata Trzaskowskiego decyzje wyborcze.

Do walki w tegorocznych wyborach prezydenckich stanął z jednej strony urzędujący Prezydent kraju dysponujący nieograniczonymi – z punktu widzenia zwykłych kosztów kampanii – zasobami Skarbu Państwa (finansowymi i osobowymi), niereagujący ani na nielegalne finansowanie swojej kampanii i prowadzenie jej przez osoby niebędące członkami jego komitetu wyborczego, a z drugiej strony pretendent respektujący zasady KW, w tym dotyczące limitów wydatków. Rezultat elekcji poprzedzonej permanentnym naruszaniem przez jedną ze stron i aparat państwowy konstytucyjnej oraz kodeksowej zasady równości wyborów jest bardzo (zaskakująco) wyrównany. Zdaniem skarżącego, ocena w/w zarzutów pozwala na konstatację, że bez owych naruszeń ostateczny wynik elekcji byłby co najmniej odwrotny, co całkowicie uzasadnia złożenie niniejszego protestu.

Reasumując, w toku wyborów doszło do poważnych, rażących naruszeń obowiązującego prawa, mających olbrzymi wpływ na wynik wyborów prezydenckich i (w konsekwencji) skutkujących nieważnością tych wyborów.

W związku z powyższym, wnoszę jak w *petitum*.

Oświadczam, że jestem wyborcą, którego nazwisko w dniu wyborów prezydenckich było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania w …………………, tj. spełniam warunek określony w art. 82 § 4 KW.

*(czytelny podpis)*